

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

CENY PRENUMERATY: Miesięcznie z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 3 złote. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja:
Częstochowa, ul. P. Marji 32.
Telefon 22-00.
Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadstawiane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenia drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

Wybory bez partyj. Włochy występują z Ligi Narodów?

Tylko jedna czwarta wyborców pod wpływem partyjnym.

Jesteśmy po wyborach do Sejmu. Dla oka człowieka przeciętnego, przywykłego do dawniejszych metod wyborczych, dziwne to były wybory... Nikt „szaremu obywateli” nie wypychał już na wychodnym z mieszkankami kartki, zaklinając go, by na miły Bóg wrzucił ją do urny; nikt po niedzielnej na bożeństwo w kościele nie czatował na wychodzących, by ich rozagitować; nikt nie wołał: ratuj obywatelu naszą partię przed klęską; nikt nie obiecywał zamienić swego okręgu wyborczego w raj na ziemi.

Dzień 8 września stanowił pierwszą próbę zastosowania nowej ordynacji wyborczej bez akompaniamentu agitacyjnego.

Wyniki wyborów dowiodły, że w Polsce — jak zresztą i na całym świecie — ograniczony choć wielki jest zasięg tych, których zagadnienia, jakie się mogą pojawić pod nazwą polityki państwowej, interesują w sposób aktywny ludzi, którzy w tych sprawach mają swoje własne zdanie.

Bez agitacji, bez wpajania im co dzień w głowę obowiązku wobec Państwa, ludzie ci, obojętni, wołają w sprawach publicznych wogóle głosu nie zabierając ani czynnie nie wykazując swego udziału. Są to ludzie, żyjący tylko życiem zawodowym, rodzinnym, towarzyskim, myślący o własnych kłopotach i własnych radościach. Już po przednich wyborach stwierdziły, że ta warstwa obejmuje około czwartej części wyborców. Bo jeśli w r. 1928 i 1930, mimo olbrzymiego nasilenia agitacji, frekwencja przy urnie wynosiła około siedemdziesiąt kilka procent — to do wiodziło to, że około 25 proc. wyborców należy do tej warstwy, którym wszystko jedno i którzy nie brali w ogóle udziału w wyborach.

Musimy więc przyznać, iż dobrą stroną nowej ordynacji jest to, że wykaże ona, jaki wielki odsetek społeczeństwa mimo braku agitacji za głosowaniem poszedł do urny. Bo przecież brakowi agitacji za głosowaniem towarzyszyła silna agitacja przeciw głosowaniu, agitacja „bojkotowa”, sięgająca nawet gdzieś do fizycznego gwałtu, do napadów na lokale wyborcze, do wystraszania przy pomocy kastetów czy bomb cuchnących i rewolwerów — mas obywatelskich od odnawiania głosu.

Jednak zarazem dzień niedzielny wykazał, że na lep tej uplanowanej przez partje — a przedewszystkiem en decaje — orgji aktywnego paraliżowania akcji wyborczej, poszło bardzo mało ludzi, że zamysł fizycznych przeszkód nie znalazł oddźwięku w społeczeństwie. Nie można zatem wcale powiedzieć, aby endocja wykazała jakikolwiek siłę czy wartość organizacyjną, gdy cała jej chluba dnia niedzielnego są tak nieliczne wybryki...

Jeśli więc przy tak wielkiej agitacji bojkotowej ze strony sfederowanych partyj, od endeckiej po komunistyczną, połowa uprawnionych do głosowania stawiała się przy urnie wyborczej — to rezultat ten nie może być nazwany ujemnym. Zwłaszcza jeśli uwzględnić, że przecież 1/4 ogółu wyborców wogóle nie wykonuje swego uprawnień.

Ale nie dość na tym wyniku akcji partyjnej. Dzień wyborów wykazał bardzo zna-

Anglja przeciwstawi się każdemu napastnikowi w Europie. — Włochy bojkotują komitet pięciu. — Apel cesarzowej Abisynji. Koncentracja floty angielskiej.

RZYM. Włochy postanowiły zbojkotować genewski komitet pięciu, nie uznając jego kompetencji w konflikcie włosko-abisyńskim, co doprowadzi do całkowitego zerwania stosunków Włoch z Ligą Narodów.

Podobno Bank Francji udzielił rządowi włoskiemu kredytu w wysokości 1 miljarda franków, celem wzmocnienia kursu waluty włoskiej.

Tymczasem koncentracja angielskiej floty wojennej na morzu Śródziemnym odbywa się w dalszym ciągu.

Na Malcie przybyły dalsze dwa brytyjskie okręty wojenne.

LONDYN. Admiralicja buduje obecnie w Pembroke w południowej Walji bazę ufortyfikowaną z podziemnymi rezerwuarami. Flota bojowa oczekiwana tam będzie na wypadek konfliktu okrętów nieprzyjacielskich.

Ponadto zachowane będą 4 krążowniki, które miały być zniszczone. Przewidywana jest również budowa nowych krążowników i pancerników, oraz zwiększenie liczby marynarzy.

LONDYN. Rada ministrów odbyła posiedzenie z udziałem oficjalnych reprezentantów resortów wojskowych.

ADDIS ABEBA. Cesarzowa Abisynji wygłosiła przez radio przemówienie, w którym zaapelowała do kobiet całego świata, „by połączyły swe modlitwy w celu zapobieżenia zbrodni wojny oraz natchnienia mężów stanu duchem sprawiedliwości i pokoju”.

Dzisiaj przemawiać ma przez radio ne-

gus.

Posłowie wybrani ponownie.

Z wybranych 206 posłów 55 zasiadało w Sejmie poprzednim. W szczególności: Antoni Słopczyński, Wacław Wiślicki, Walery Sławek, Stanisław Kielak, Leopold Tomaszewicz, Antoni Hanbach, Antoni Pacholczyk, Lejb Minberg, Ludwik Waszkiewicz, Felicjan Sławoj-Skłodkowski, Dominik Dratwa, Stanisław Car, Zygmunt Sowiński, Tomasz Kozłowski, Zbigniew Madeyski, Wojciech Gorczyca, Piotr Sobczyk, Stanisław Krwaczynski, Wacław Długosz, Tadeusz Brzęk Osiński, Ferdynand Kondyser, Wincenty Kociuba, Bogusław Miedziński, Adam Koc, Michał Łazarski, Borys Pimonow, Władysław Kamiński, Emeryk Czapski, Genadiusz Szymanowski, Bohdan Podoski, Jan Hołyński, Piotr Pewny, Nikita Bura, Ignacy Puławski, Stefan Skrypnik, Stefan Bilak, Zenobiusz Peleński, Jan Choiński - Dzieduszycki,

mienny fakt. Oto w poprzednich wyborach, w listopadzie 1926 roku na listę Nr. 1 padło 5 292.725 głosów. W niedzielę, 8 września 1935, wzięło udział w głosowaniu, a więc realnie wypowiedziało się za dotychczasowym stanem rzeczy 7.575.681 obywateli. Liczba więc tych, którzy opowiedzieli się za ideologią, reprezentowaną przez rząd pomajowe, wzrosła w ciągu ostatnich 5 cju lat o 2.282.956 wyborców, czyli o przeszło 43 proc. To nie są cyfry naciągane, ani statystyka sztucznie dla dylektyki publicystycznej stosowana. Tak jest naprawdę.

I to jest miarodajne, to stanowiąc

LONDYN. 13 kontrtorpedowców brytyjskiej floty śródziemnomorskiej oraz krążownik „Devonshire” zostaną skoncentrowane w porcie Limasol (Cypr) pomiędzy 21 września a 8 października.

GENEWA. Moment kulminacyjny kryzysu międzynarodowego zbliża się. Dzień wczorajszy przyniósł dwa brzemienne w konsekwencje fakty: z jednej strony wykazane zostało, że wskutek opozycji Rzymu, wysiłki Komitetu Pięciu skazane są na niepowodzenie, z drugiej — dwukrotne narady Laval z min. Hoare doprowadziły do zadrażnienia współpracy francusko-angielskiej.

Oczekiwane z napięciem przemówienie min. Wielkiej Brytanji sir Samuela Hoare, wysłuchane było z ogromnym zainteresowaniem.

Min. Hoare, wszedłszy na trybunę, przystąpił od razu do omówienia zatargu włosko-abisyńskiego.

Anglja — twierdził min. Hoare, — nie kieruje się egoizmem, a zagadnieniem zbiorowego bezpieczeństwa.

W Brytanji przekonano się, że dawny system sojuszu nie był w stanie zapobiec wojnie. Jako ludzie praktyczni, pragniemy znaleźć bardziej skuteczny sposób utrzymania pokoju. Bylibyśmy bardzo niepokojeni, gdyby nowy instrument pokoju, jakim jest Liga Narodów, został zniszczony w obecnym sporze. Jedyną i wyłączną troskę Anglii stanowi konieczność utrzymania Ligi Narodów.

Dla zachowania bezpieczeństwa trzeba, 1) aby członkowie Ligi Narodów o-

graniczyli swe zbrojenia do najniższego poziomu, wystarczającego do obrony zobowiązań drogą akcji zbiorowej, 2) w razie zatargu trzeba dać Lidze Narodów możliwość utrzymania pokoju.

System zbiorowego bezpieczeństwa należy uzupełnić zobowiązaniem o podjęciu wspólnej akcji celem zahamowania wojny w razie jej rozpoczęcia.

W imieniu Wielkiej Brytanji i zgodnie z sumieniem narodu brytyjskiego minister zapowiedział obronę wykonania zobowiązań, płynących z paktu Ligi Narodów, w w granicach swojej możliwości. Małe państwa uprawnione są do własnego życia i narodowej egzystencji. Narody bardziej rozwinięte mogą pomóc zacofanym, ale bez uszczerbku dla ich całości i niepodległości.

Zmiany, jakich można żądać słusznie, nie powinny skłaniać do budzenia namiętności, które wywołuje propaganda rządowa, nie zwracająca uwagi, że ogranicza możliwość dokonania zmian drogą porozumienia i za wzajemną zgodą.

GENEWA. Mowa Sir Samuela Hoare wywołała niespotykaną ilość sprzecznych komentarzy i domysłów.

Ze strony włoskiej daje się wyczuwać ostateczny brak wiary w możliwość ugodowego rozwiązania konfliktu na terenie genewskim.

Oczekiwana jest natomiast we Włoszech wielka mowa Mussoliniego, która ma odsłonić ostatecznie zamłary włoskiej akcji przeciwko Abisynji.

Ziemia spod Verdun na kopcu Marszałka.

KRAKÓW. Bawiąca w Krakowie wyściczka Francuzów, grupujących się w „Towarzystwie Przyjaciół Polski”, udała się na Sowiniec, gdzie goście francuscy złożyli do kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego ziemię, przywiezioną z pobojowisk francuskich, m. in. spod Verdun i Artois.

Na kopcu przemawiali przedstawiciele poszczególnych miast francuskich, m. in. dep. Blum imieniem miasta Verdun.

Dzień pamięci Pułaskiego.

NOWY JORK. Prezydent Roosevelt wydał proklamację, wyznaczającą na 11 października „Dzień pamięci Pułaskiego” („Pulaski memorial day”).

Zarządzenie prezydenta poleca wywieszenie w tym dniu flag na wszystkich budynkach państwowych oraz zorganizowanie nabożeństw w kościołach oraz obchodów szkolnych.

Nie było audjencji prof. Bartla u Prezydenta R. P.

WARSZAWA. Kilka pism doniosło wczoraj jakoby Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął 10 b. m. b. premiera prof. Kazimierza Bartla wobec mającej nastąpić po wyborach zmiany rządu.

W związku z tem należy stwierdzić, że Pan Prezydent R. P. bawi od poniedziałku w Puszczy Rudnickiej, dlatego o audjencji na Zamku w dniu onegdajszym nie może być mowy.

Pobyt Pana Prezydenta w Puszczy Rudnickiej na polowaniu miał potrwać 4 dni.

Jest rzeczą jasną, że po swym przyjeździe Pan Prezydent zapozna się z wynikami wyborów.

powinno sprawdzian, który dały nam niedzielne wybory.

To też ci, co przyszli do władzy w 1926 r. mają w sobie dość siły moralnej i materialnej, oparci o rację stanu Rzeczypospolitej, aby stanąć w Sejmie z pełnym poczuciem odpowiedzialności takie prawo w ciągu kadencji nowego Sejmu, jakie są potrzebne dla Państwa i obywateli — dla wewnętrznego i zewnętrznego ukrzepienia Polski. I żadne oszustwo partyjnej demagogii i żadne próby przeinaczenia tego stanu rzeczy nie staną temu na przeszkodzie tak jak stanęły dotychczas.

Prawda o włoskich zamówieniach w Polsce.

WARSZAWA. W związku z zatarciem włosko-abisyńskim pojawiają się ostatnio w prasie polskiej i zagranicznej wiadomości o poważnych rzekomo dostawach i zamówieniach uzyskanych przez firmy polskie.

Państwowy Instytut Eksportowy stwierdza, że wszystkie te wiadomości nie opierają się na faktach konkretnych, gdyż otrzymane przez niektóre firmy polskie zapytania oraz ewentualne toczące się pertraktacje nie przekraczają toku normalnych interesów eksportowych. Poza tem żadne transakcje nie zostały dotąd sfinalizowane.

Demonstracja socjalistyczna przed ambasadą włoską.

WARSZAWA. Przed gmachem ambasady włoskiej w Warszawie urządzili wieczorem demonstrację członkowie socjalistycznych związków młodzieży polskiej i żydowskiej. Demonstracja jednak nie trwała długo, gdyż przybyła policja rozprędziła demonstrantów. Aresztowano około 30 członków socjalistycznych związków jak T. U. R., Zukunft i in. z b. posłem Dubois na czele.

Czescy degeneraci znęcają się nad chorym harcerzem.

MOR. OSTRAWA. Stan zdrowia harcerza polskiego Jana Delonga pogarsza się coraz bardziej. Wczoraj otworzyła mu się rana pooperacyjna na przetrzeniu 3 cm.

Więziony harcerz prosi bezskutecznie o odesłanie go do szpitala celem otrzymania właściwej pomocy lekarskiej. Stan chorobowy i osłabienie po większa fakt, że pozostawiono go na normalnym, szkodliwym dla chorego wikcie więziennym.

Jad kobry nie leczy raka.

WARSZAWA. Przed dwoma laty doniesiono w sensacyjnej formie z Paryża, że jadem kobry będzie można leczyć raka. Już wtedy wyraziliśmy wątpliwość, czy będzie to lekarstwo przeciw tej chorobie. Badania przeprowadzone w Paryżu potwierdziły ten sceptycyzm. Okazało się, że jad kobry w najlepszym razie usuwa na pewien czas bóle, nie wpływa jednak na przebieg choroby raka. Obecnie, jak się dowiadujemy, analogiczne wyniki uzyskane zostały w Instytucie radowym im. Curie-Skłodowskiej w Warszawie. Badania przeprowadzone zostały na 23 chorych na raka i wykazały, że jad kobry tylko uśmierza bóle, na sam zaś przebieg choroby nie posiada wpływu.

Rzemieślnicy łódzcy chcą odrębnych ubezpieczeń.

ŁÓDŹ. Łódzka Izba Rzemieślnicza wystąpiła do właściwych czynników z memorjałem, w którym wskazuje na konieczność unormowania kwestji ubezpieczeń społecznych w rzemiośle.

Izba łódzka w wystąpieniu swoim podnosi zupełnie odmienne warunki pracy rzemiosła wskazując na to, że rzemieślnik w ciągu swojej pracy na terenie zawodowym przechodzi przez rozmaite fazy, a więc początkowo jest terminatorem, następnie czeladnikiem, a wreszcie wyzwala się na majstra i zakłada samodzielny warsztat.

W poszczególnych fazach swej działalności rzemieślnik z punktu widzenia

Rząd czechosłowacki chce jeszcze zaostrzyć kurs antypolski!

MORAWSKA OSTRAWA. — W praktyce ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się konferencja, dotycząca sytuacji na Śląsku n-Olzą.

Przedmiotem obrad była sprawa obostrzenia kursu antypolskiego na Śląsku nad Olzą. Zdaniem prasy czeskiej, zarządzenia te zawierają instrukcje, zatwierdzające plan działania wojskowej ekspedycji karnej.

MOR. OSTRAWA. — Praskie ministerstwo sprawiedliwości w związku ze zbliżającymi się masowymi procesami politycznymi Polaków, przebywających w więzieniu w Mor. Ostrawie — mianowało sędziego Tesara wiceprezydentem

sądu okręgowego w Mor. Ostrawie.

Tesar był członkiem czeskiej komisji plebiscytowej w r. 1919-20 i ma wśród ludności Śląska n-Olzą opinię wroga Polaków.

MORAWSKA OSTRAWA. — Żandarmerja czeska aresztowała robotnika polskiego w hutach trzynieckich p. Zurka. Przyczyną ma być protestowanie p. Zurka przeciwko wynaradawianiu Polaków na Śląsku n-Olzą.

W polskim mieście Jabłonkowie na Śląsku n-Olzą czeskie władze szkolne otworzyły aż trzy przedszkola czeskie dla dzieci polskich.

Kłęsa posuchy w Wielkopolsce.

W szeregu powiatów Wielkopolski dała się ogromnie we znaki susza tegoroczna. Według informacji, zacierpniętych na miejscu, żyta będzie o 20 proc. mniej niż w roku ub., a słomy o 25 proc. mniej. Zbiór jęczmienia i owsa jest w tym roku o 50 — 60 proc. mniejszy w porównaniu do roku ubiegłego, który też nie był korzystny. Kartofli obliczają na około 50 procent sprzętu z lat normalnych. Sprzęt drugiego pokosu siana będzie około 70 proc. mniejszy niż średni w normalnych latach, a tegoroczny łubin wysechł zupełnie.

Dużo drzewek owocowych w ogrodach jak również innych na drogach poschło. W rowach polnych i mniej-

szych stawach woda wyschła zupełnie a w Zytowiecku i Maciejewie wyschły wody z dużych, głębokich stawów, których powierzchnia wody w innych latach wynosiła około 500 m. kw.

Na ziemiach piaszczystych obliczają sprzęt z 17 ha, obsianych żytem na 65 wozów, a na podstawie dotychczasowej młócki sprzęt na 10 p. d 1 ha.

Sprzęt owsa wynosi około 6 p. z 1 ha czyli, że wraca się tylko zasiew. W ubiegłym, aczkolwiek suchym roku sprzęt ziemniaków wynosił około 140 q z 1 ha, w tym roku z dotychczasowych wybiek obliczają na 30 q z 1 ha. Z pierwszego pokosu łąk było 3 i pół woza siana z 1 ha.

Mowa Hitlera na zjeździe w Norymberdze.

NORYMBERGA. — Na otwarciu kongresu narodowo socjalistycznego w Norymberdze odczytano proklamację Hitlera, która jest ośrodkiem zaciekania całych Niemiec.

Proklamacja Hitlera stanowi spojrzenie wstecz oraz program na przyszłość. W tonie jest nadzwyczaj ostra i dowodzi, że partja rządząca jest istotnie w ataku i ostrzega ukrytych swych przeciwników, by nie liczyli na jej słabość. Niezmiernie ostro wypadły ustępy deklaracji, skierowane przeciwko wrogom wewnętrznym. Ciekawe jest, że atakuje on silniej dawne centrum aniżeli socjalistów.

W środkowej części przemówienia uderza myśl, że państwo, armia, partja i gospodarstwo musi służyć największemu celowi utrzymania narodu, a zatem stanowi apel do narodu niemieckiego, do krwi niemieckiej, jako do obszerniejszej całości, aniżeli państwo.

Ustęp, poświęcony zagadnieniom wewnętrznym, podkreśla, że hitleryzm nie prowadził walki z żadnym wyznaniem, że zlikwidował bezbożnictwo, jest jednakowoż równocześnie „przeciwnikiem wszelkiej polityki, prowadzonej przez Kościół”. Zapowiada się zatem w dalszym ciągu walkę z politycznym katolicyzmem.

Kancelarz podkreślił, że naczelnym zadaniem gospodarzem jest wyżywienie narodu, nie może być jednak żadnej myśli o luksusach.

W spojrzeniu na przyszłość najsilniej podkreśla kancelarz Hitler dalszą walkę z bezrobociem oraz zagadnienie płacy i pracy.

W całości mowa Hitlera jest bardziej ofensywna, aniżeli się tego spodziewano. Dotyczy to zwłaszcza opozycji komunistów, kościoła, żydów.

NORYMBERGA. — Na kongres przy było 800 000 hitlerowców.

Poszarpane zwłoki mężczyzny rozwleczone po torze kolejowym.

WARSZAWA. Przez tor kolejowy w Rembertowie przechodził 23-letni Michał Rocznik, mieszkaniec wsi Grzybów.

Nagle nadjechał pociąg, idący do Warszawy i najechał na Rocznika. Poszarpane na strzępy zwłoki parowóz ciągnął na przestrzeni około 100 m. Po zatrzymaniu pociągu zdjęto z parowozu resztki ciała oraz pozbierano kawałki zwłok rozrzucone po obu stronach toru.

Całkowitą winę ponosi sam Rocznik, gdyż przechodził tor kolejowy w miejscu niedozwolonym.

Tajemnicze otrucie dwojga dzieci.

MOGILNO. Do szpitala w Mogilnie z silnymi objawami zatrucia nieznaną rośliną z wyglądu przypominającą makówkę, przewieziono 9-letniego Nawra i 11-letniego Kraśnina z Mogilna, którzy udawszy się na pobliską łąkę znaleźli rzekomą makówkę, której owoc t. zw. szału spożyli, ulegając silnemu zatruciu, oraz początkom choroby umysłowej.

Wspaniały dar niemiecki dla Jugosławji.

BELGRAD. Poseł niemiecki w Belgradzie wręczył prezesowi jugosłowiańskiej rady ministrów Stojadinowiczowi



w imieniu rządu Rzeszy Niemieckiej kodeks Cara Duszara z XIV wieku, znany pod nazwą manuskryptu z Prizrenu. Kodeks cara Duszara wyratowany został przez Niemców w czasie wojny z płonącego pociągu serbskiego.

Restytucja monarchji w Grecji.

ATENY. Plebiscyt w sprawie restytucji monarchji w Grecji odbędzie się bez współdziałania republikanów, którzy postanowili zbojkotować go. Jak slychać, b. król Jerzy w najbliższych już dniach przybędzie do Aten.

Restytucja monarchji w Grecji jest całkowicie zapewniona tak, że plebiscyt stanowić będzie jedynie tyłką zwykłą formalność. Plebiscyt odbyć się ma 27 października, Na placu Konstytucji w Atenach odbył się masowy wiec monarchistów greckich, poczem uczestnicy ruszyli pochodem przez miasto, niosąc transparenty z podobizną króla Jerzego.

Zlikwidowany spiszek rewolucyjny w Portugalji.

LIZBONA. Prezes rady ministrów ogłosił komunikat, iż rząd już od dłuższego czasu posiadał informacje o spisku, który wybuchnął wczoraj i który zmierzał do opanowania głównych stanowisk w państwie.

Aresztowani składają się ze znanych rewolucjonistów, z którymi mieli współpracować oficerowie, mający zresztą zupełnie odmienne cele. Najwybitniejszym spośród nich jest aresztowany płk. Valente.

Przebieg wczorajszych wydarzeń nie wywołał najmniejszego zakłócenia porządku publicznego, a ludność wcale o nich nie wiedziała.

Protest Słowackiej Rady Narodowej przeciw Czechom.

GENEWA. Słowacka Rada Narodowa wystąpiła do Ligi Narodów z apelem, w którym prosi Ligę o wejście w smutną dolę narodu słowackiego.

Obecna sytuacja narodu słowackiego zamkniętego w ramach Czech, jest nie do utrzymania i dominacja czeska grozi wręcz egzystencji narodu słowackiego. Kończąc apel Rada Narodowa Słowacka twierdzi, iż jedyną drogą naprawy położenia narodu słowackiego może być za rządzenie plebiscytu na terytorjach, przez ten naród zamieszkałych.

Stan oblężenia w zdemilitaryzowanej strefie Chin.

SZANGHAJ-KUAN. W zdemilitaryzowanej strefie Chin północnych ogłoszono stan oblężenia ze względu na bezpieczeństwo, grożące ze stron band.

Banda licząca przeszło 100 ludzi, za jeją wczoraj jedno z przedmieść Szanghaj-Kuanu i zniszczyła fortyfikacje przy zachodniej bramie miasta Bandyci po krótkiej walce odparci zostali przez milicję. Inna banda złożona z 300 ludzi zdobyła Hsin-Li i zagraża ważnemu z punktu widzenia strategicznego przejściu Malanyu w Wielkim Murze,

Kino „LUNA”

Jednocześnie z Warszawą dajemy wleki przebieg sezonu z ulubienicą wszystkich SYLVIA SIDNEY i Herbertem Marshall p. t.

CZAR MŁODOŚCI

Nad program: Dodatki dźwiękowe

U w a g a: Aby dać możność wszystkim obejrzeć film

KLEOPATRA 10 b.m. codziennie o godz. 3.30 popoł. wyświetlamy 1 seans po cenach niższych połowa sali 25 gr. reszta miejsc 40 gr.

W sobotę 14 b.m. o godz. 12.30 w południe — ceny popularne.

Wykorzystajcie tę jedyną okazję

Kino „EDEN” Alcja 12

Rozpoczynamy Sezon Jesienny najnowszym na rok 1935-36 filmem polskim, który — nie szcędząc kosztów dajemy równocześnie z Warszawą!

PANIENKA z POSTE RESTANTE

Pełna humoru, dowcipu i zabawnych sytuacji polska komedia muzyczna.

W roli tytułowej dawno niewidziana bohaterka „Zabawki” ALMA KAR

Pomimo kolosalnych kosztów —

Ceny miejsc od 54 groszy.

Katastrofa hydroplanu niemieckiego.

GDYNIA. Ze Szczecina wystartował do lotu ćwiczebnego hydroplan niemiecki, który wskutek defektu motoru zmuszony był do wodowania w okolicy Bornholmu. Lotnicy po naprawieniu motoru próbowali wystartować do ponownego lotu, jednak wskutek silnej fali w chwili startu zostało złamane skrzydło i lotnicy znaleźli się w sytuacji bez wyjścia.

Przechodzący parowiec szwedzki „Merry” znużył wypadek i uratował ich, zabierając na swój pokład, hydroplan zaś pozostał na morzu Bałtyckim. Parowiec „Merry” przywiozł rozbitków do Gdyni, gdzie zaopiekowano się nimi.

W kilku wierszach.

— Wkrótce rozpocznie się w Łodzi budowa wielkiego gmachu biblioteki publicznej im. Marszałka Piłsudskiego. Zarząd miejski przeznaczył po budowę gmachu plac przy dworcu Fabrycznym. Na ten cel Związek Przemysłowców ofiarował pół miliona zł.

— „Daily Mail” ogłasza oświadczenie pewnej wybitnej osobistości greckiej, wedlug której powrót króla Jerzego do Grecji nastąpi w drugim lub trzecim tygodniu listopada.

— Pod Serajewem spadł pierwszy w tym roku śnieg.

— W czterech miejscowościach powiatu wyżyckiego, w których wskutek ekscesów endeckich nie mogły się odbyć wybory w ub. niedziele, mianowicie w Wiktorowie, Ferdynandowie, Bochowiu i Dźwierźnie — odbyły się wybory do Sejmu w ub. poniedziałek.

— Celem symbolicznego podkreślenia charakteru, jaki posiada obecny kongres w Norymberdze, z portu wojennego w Kilonji wypłynął nowy krążownik niemiecki „Nuernberg”, odbywający pierwszą próbną podróż na pełnym morzu.

— Samolot pilotowany przez kpt. Popisteanu i por. Papanu, którzy wystartowali wczorajszej nocy z Bukaresztu do Tokio przez Syberję, spadł w odległości 3 klm. od Bukaresztu. W motorze nastąpił wybuch i aparat stanął w płomieniach. Obaj lotnicy uratowali się na spadochronach.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Piątek 13 września. Eugenji p. Wschód słońca o g. 5,16. Zachód o g. 18,03

Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

W nocy z piątku na sobotę: I Aleja, Wieluńska.

Będziemy mieć nowe bruki. — Troska Zarządu Miejskiego bynajmniej nie ogranicza się do śródmieścia, zamieszkanego przeważnie przez zamożniejszą ludność, a w równej mierze obejmuje i bardziej odległe dzielnice miasta.

Jak dowiadujemy się, zabrukowane zostały już ulice: Tartakowa, Wesoła i Śniadeckich i na ukończeniu są roboty brukarskie na ulicach: Staszica, Hoene-Wronskiego i Dębowej.

Jednocześnie układa się kostkę na ulicy Strażackiej przy rynku Narutowicza.

Przed wyborami nowego zarządu Straży Ogniowej. W dniu wczorajszym zarząd Straży Ogniowej otrzymał nowy wzorowy statut, obowiązujący dla wszystkich straży pożarnych w całym kraju.

W związku z wchodzącym w życie nowym statutem w naszej (miejscowej) straży ogniowej nastąpi szereg niepozbawionych doniosłości zmian.

Przedewszystkiem nowy statut znacznie rozszerza uprawnienia straży podczas akcji ratunkowej i zmierza w kierunku ściślejszego zespolenia straży ogniowej z czynnikami administracyjnymi.

Wyrazem tej dążności jest obowiązek delegowania swego przedstawiciela do Zarządu Straży, nałożony na samorząd miejski. To też wkrótce nasz Zarząd Miejski desygnuje swego delegata do Zarządu Straży.

Pozatem, w związku z wejściem w

OBYWATELE!

W dniu 12 b. m. o godz. 16-tej wkroczą do naszego miasta kolumny marszowe wojsk częstochowskiego garnizonu, powracających z ćwiczeń jesienianych. Na czele wojsk przybędzie nowy Dowódca 7-mej Dywizji General Gąsiorowski, który przyjmie defiladę na pl. Ministra Pierackiego.

Tam też Częstochowa własn swym tradycjom i umiłowania i przywiązania do naszej armji powita powracające wojsko.

OBYWATELE!
Niechaj w dniu tym nikogo nie zabraknie na placu Ministra Pierackiego nęch żołnierz polski wie, że serca społeczeństwa m. Częstochowy biją do niego gorąco. Niech każde dziecko przybędzie z kwiatami by usłać niemi drogę powrotną naszym dzielnych żołnierz, broniących chwały i potęgi Ojczyzny. Niech na drodze przemarszu powitają ich flagi narodowe i okrzyki na cześć armji.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) Jan Mackiewicz.

Częstochowa powinna mieć swego przedstawiciela w Senacie.

Zbliżające się wybory do Senatu naderają pełny walor aktualności sprawie reprezentacji Częstochowy w Senacie Rzeczypospolitej.

Bo to, że Częstochowa powinna mieć swego przedstawiciela w Senacie wydaje się być rzeczą jasną, jak słońce, bezspornym aksjomatem, wynikającym z wielorakiego kompleksu odrębnych potrzeb i bolączek regionu częstochowskiego.

Częstochowa jest największym i najbardziej uprzemysłowionym miastem województwa kieleckiego i to daje zupeł-

nie wystarczający tytuł do tego, aby wojewódzkie kolegium wyborcze przyznało jej jeden z sześciu mandatów senatorskich.

Należy oczekiwać, że delegaci z Częstochowy i pow. częstochowskiego utworzą zwartą grupę, która potrafi obronić prawa Częstochowy do własnej reprezentacji w Senacie.

Tego Częstochowa ma prawo spodziewać się od swych delegatów, obrzonych w swoim czasie zaszczytnym mandatem zaufania publicznego.

Kiedy mogą być zmieniane podręczniki w szkołach? W okólniku, wystosowanym do władz szkolnych w sprawie wyboru i zmiany podręczników w szkołach powszechnych, średnich ogólno-kształcących oraz w seminarjach nauczycielskich — Ministerstwo Oświaty ustala zasadę, iż wybór podręczników, książek pomocniczych i środków naukowych dla uczniów i szkoły należy do rad pedagogicznych szkół. W szkołach powszechnych o jednym nauczycielu wybór należy do nauczyciela. W szkołach powszechnych o 2 nauczycielach przeważa zdanie kierownika. W oddziałach wzg. klasach, w których obowiązywały w ubiegłym roku lub w latach poprzednich nowe programy, należy unikać jakichkolwiek zmian w wyborze podręczników, utrzymując nadal podręczniki, używane w r. ub.

Wprowadzenie na rok szkolny bieżący nowego podręcznika może być uzasadnione wyłącznie zupełnym wyczerpaniem używanego dotychczas podręcznika ze spisu książek dozwolonych do użytku w szkołach. Okólnik ministerjalny z naciskiem podkreśla, iż zmiana na podręczników może nastąpić jedynie i wyłącznie za zgodą inspektoratu szkolnego, zaś w szkołach średnich ogólno-kształcących jedynie za zgodą kuratorjum okręgu szkolnego.

Duża podaż wolnych mieszkań. Spis wolnych lokali, który został przeprowadzony w Częstochowie dał liczbowo potwierdzenie już dawniej zaobserwowanego faktu, że istnieje znaczna podaż próżnych lokali mieszkalnych oraz handlowych.

W Częstochowie spisano w dniu 1 sierpnia b.r. ogółem 617 próżnych lokali, w tem 150 jednoizbowych, 140 dwu izbowych, 85 trzyizbowych, 60 czterozbowych, 30 pięcioletniowych, 9 sześciolizbowych, 9 siedmiolizbowych, 60 poddaży i suteryn oraz 80 lokali handlowych (sklepów) i przemysłowych.

Stan bezrobocia. Podług danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje w całym kraju na 7 b.m. ogółem 268,860 bezrobotnych, czyli o 6,801 mniej, niż w poprzednim tygodniu.

W porównaniu z tym samym okre-

sem roku ubiegłego cyfra bezrobotnych zmniejszyła się o 18,252.

Zapisy na wydział górniczy Akademii Górniczej w Krakowie. W Akademii Górniczej w Krakowie jest wolnych miejsc dla nowostępujących: wydział górniczy 50 i hutniczy 40

W razie przekroczenia ustalonej liczby wolnych miejsc — podda się kandydatów egzaminowi konkursowemu z matematyki i fizyki. Dla kandydatów, powracających z wojska, termin egzaminu konkursowego zostanie wyznaczony około 15 X.

Podania o przyjęcie wraz z wymaganymi załącznikami dla wszystkich kandydatów przyjmuje dziekanat do 15 b.m. Podania mogą być przesłane pocztą. Wszelkich informacji w sprawie przyjęć udzielają dziekanaty, Kraków, al. Mickiewicza 20. Na odpowiedź należy dołączyć znaczek pocztowy.

Zmiana w ruchu pocztowym — W agencji pocztowo-telegraficznej Poraj k Częstochowy zaprowadzono służbę telefoniczną w kategorii „C”, t. j. od g. 7 do 21 ej w lecie i od godz. 8 do 21 ej w zimie.

Odpowiedzialność kolei. W roku 1936 wejść ma w życie zawarta w Rzymie międzynarodowa konwencja kolejowa o przewozie towarów. Konwencję tę podpisała również Polska.

Konwencja rzymska wprowadza szereg udogodnień i ułatwień dla klientów kolei, rozszerzając znacznie ich uprawnienia i zwiększając obowiązki kolei.

Wśród innych postanowień konwencji rzymskiej znajduje się przepis podwyższający w dwójnasób maksymalną normę odszkodowań dla publiczności, korzystającej z usług kolei.

Ceny ziemniaków wzrastają Na rynku rolniczym daje się zauważyć wzrost cen ziemniaków, które podrożały do 5 zł. za korzec.

Zwyzkę cen ziemniaków wytłumaczyć należy zapowiedzią złych zbiorów w roku bieżącym. Spowodowi suszy na terenie województw zachodnich — zbioru ziemniaków wypadną bardzo niepomyślnie.

Zuchwała kradzież węgla. 26 go lutego rb. kilku drabów niedaleko wsi Wrzosowa zatrzymało furmankę z węglem, zdążającą w kierunku Częstochowy i zupełnie nie licząc się z właścicielem furmanki Piotrem Sirkiem zabrali mu metr węgla częściowo zrzucając go na ziemię, częściowo zaś do wozu Józefa Sośnicy.

Kradzież ze względu na swoje zuchwałstwo graniczyła niemal z rabunkiem.

Wczoraj przed Sądem grodzkim stanęli czterej sprawcy tej kradzieży, a m. Józef Sośnica, Edward Woźniak, Jan Turek i Józef Caban. Zostali oni wszyscy skazani na karę po 6 miesięcy więzienia bez zawieszania.

Dancing LOPP'u w kawiarni „Europa”. Reprezentacyjne salony „Europy” tworzą doskonałe ramy dla wytwornych zebrań towarzyskich i pod tym względem nie mają sobie równych w naszym mieście.

Koło Kobięce LOPP'u, w zrozumieniu tej przewagi „Europy”, w czwartek 12 b.m., o godz. 7-ej wiecz. urządza w sali różanej dancing towarzyski, przerażając cały czysty dochód na cele tej organizacji, która na swym sztandarze ma wypisane hasło: rozwój floty po wietrznej i obronę bezpieczeństwa obywateli kraju.

Dancing zapowiada się jako wytworne zebranie towarzyskie, stanowiące pewnego rodzaju inaugurację rozpoczynającego się sezonu jesienno-

To też należy spodziewać się, że piękny cel i wysoce atrakcyjny program ściągną tego dnia do apartamentów „Europy” liczne grono wyborowego towarzystwa.

Za gorszące zachowanie się w kościele. W dniu 9 czerwca b. r. kościół św. Barbary stał się widownią gorszącego zajścia, którego „bohaterem” był 35 letni Władysław Sosna, zamieszkały w Dźbowie.

W dniu tym w kościele miało się odbyć kilka ślubów i Sosna, należąc do jednego z orszaków ślubnych, zwrócił się do księdza Walentego Patykiewicza dość obcesowo żądając, by ksiądz najpierw pobłogosławił związek małżeński jego przyjaciela. W odpowiedzi na to ksiądz oświadczył, że jest już ustalona kolejka i wszystkie śluby muszą się odbywać w ułożonej kolejności.

Sosna, będąc w stanie nietrzeźwym, nie zadowolnił się słusznymi wyjaśnieniami księdza i zniewazył go słownie, używając sochystych, wysoce niecenzuralnych wyrażań, nie dających powtórzyć się w druku.

Wczoraj sąd grodzki skazał Sosnę za ten skandaliczny wybryk na 10 miesięcy więzienia, lecz ze względu na jego dotychczasową niekaralność karę zawiesił mu na przeciąg lat 5-ciu.

Niezależnie od tego Sosna odpowiadać będzie jeszcze za to, że w tym samym czasie i w tym samym miejscu przeszkadzał w czasie nabożeństwa, odprawianego przez księdza Szpikowskiego z Przyrowa.

Groźny pożar w fabryce „Strug”. W nocy z wtorku na środę w fabryce wyrobów drzewnych (szpulek, piórników posadzek i t. d.) p. f. „Strug” przy ulicy Olszyńskiej 3, należącej do braci Kopliskich, wybuchł groźny pożar.

Pożar drewnianych budynków fabrycznych sam przez się przedstawiał duże niebezpieczeństwo, zwłaszcza ze względu na znajdujące się w fabryce duże ilości surowca i gotowych wyrobów.

Pożar poważnie zagrażał pobliskiemu wężeniu na Zawodziu i pobliskim składowi Elektrywni, w których znajdował się olej, oliwa i inne łatwopalne substancje.

I kto wie, czy nie doszłoby do ewakuacji wężenia, gdyby nie energiczna akcja ratunkowa, uwieńczona pomyślnym wynikiem.

Szybko przybyła straż ogniowa w ostram tempie wzięła się do pracy uruchamiając 3 motopompy i 2 hydranty.

Potężne strumienie wody szybko zrobiły swoje i groźnie zapowiadający się pożar po pół godzinie został zlokalizowany, a po 2 godzinach całkowicie ugaszono.

Spłonęła część surowca i gotowych wyrobów i dachy budynków fabrycznych w kilku miejscach zostały przepalone.

Odebrać można. W tutejszym Wydziale Sledczym znajduje się portmonetka z zawartością pewnej drobnej kwoty, znaleziona w dniu 11 b. m. na ulicy św. Kazimierza — prawdopodobnie zgubiona.

Istniejące od 25 lat.

ROczne KURS Y HANDLOWE, Półroczne i 3-ch miesięczne BUCHALTERYJNE

zatwierdzone przez Ministerstwo W.R. i O.P. Nr. 20902/18 pod kier.

R. GERMAN-SZUMACHEROWEJ

Przyjmuje zapisy kandydatów (ek).

Kończącym wydaje się świadectwa.

Kancelarja: ul. Dąbrowskiego Nr. 11,

mieszk. 5, front, II-ie p., tel. 22-75.

Tamże I-sza Szkoła Pisanja na Maszynach.

Na winobranie do Zaleszczyk. Bilet kolejowy prawie zabezpen.

Celem zainteresowania najszerszego ogółu hodowla winorośli, z inicjatywy Podolskiego Tow. turystyczno-krajoznawczego i Tow. rozwoju ziem wschodnich w roku bieżącym poraz pierwszy odbędzie się w Zaleszczykach w okresie od 14 do 27 b.m. „Święto winobrania”.

Ministerstwo Komunikacji przyznało daleko idące ulgi. W drodze do Zaleszczyk przyznana zniżka wynosi dla pojedynczej osoby 33 proc. w okresie od 14 do 27 b. m. powrót zaś będzie całkowicie bezpłatny.

Program uroczystości jest barwny i bogaty.

Organizacją przejazdów oraz rozdaniem kart uczestnictwa na „Święto winobrania” zajmuje się Liga popierania turystyki.

Za przywłaszczenie wypożyczanego roweru.

Przed kilku dniami nie jaka Marjanna Rystela, licząca lat 24, wypożyczyła sobie rower od zamieszkałego przy ulicy Siedmiu Kamienie Jana Kochanika pod protekstem pilnej sprawy we wsi Antoniów.

P. Kochanik uwierzył Rysteli, że stosownie do przyrzeczenia za 2 godziny zwróci mu rower i chętnie spełnił jej prośbę.

Lecz minęło dni kilka i Rystela przepadła bez śladu z wypożyczonym rowerem.

Onegdaj p. Kochanik zameldował o przywłaszczeniu przez nią roweru i Rystela została ujęta.

Nadaremnie usiłowała ona tłumaczyć się, że rower został jej skradziony w Kłobucku, gdzie wstąpiła na chwilę do restauracji, aby napić się wody sodowej, pozostawiając stalowego rumaka na ulicy. Ciekawą okolicznością tej sprawy jest to, że ten sam rower Rystela niedawno sprzedała Kochanikowi. To też na pytanie, czemu nie zameldowała o kradzieży, zaczęła się tłumaczyć, że nie uczyniła tego z obawy przed dochożeniem, gdyż rower pochodził z przemytu. Z polecenia sądu grodzkiego Rystela została osadzona w areszcie.

Schwytanie złodziejskiej trójki z Małopolski.

W dniu wczorajszym zostali zatrzymani przez policję: Leopold Surówka, lat 32, zam. w Krzyczkowicach, pow. krakowski; Jnlja Anioł, zam. w Myślenicach, pow. Wadowice i Stefanja Dymanus ze wsi Krzywoczka, pow. wadowicki, którzy w tymże dniu usiłowali dokonać kradzieży sztuki sukna w sklepie Szmulca Cyglera przy ulicy Nowy Ryner Nr. 4.

Auto najechało na powóz.

Wczoraj o godz. 16 15 na skrzyżowaniu ulicy N. Marji Panny i Al. Wolności, samochód ciężarowy, iprowadzony przez szofera Stefana Sobczyka, zam. przy ul. Focha Nr. 23, zaważył o stojący na jezdni przed cukiernią Walaszczyka wolant, wskutek czego 1 koło wolantu uległo złamaniu. Wypadku z ludźmi nie było.

ODLEWY MASZYNOWE

SUROWE i OBROBIONE
RUSZTA ognio-odporne
MASZYNY CERAMICZNE
TŁOCZARKI (PRASY).

Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza

inż. K. KANCZEWSKI

OGRODOWA 45.

TELEFON 11-95



Lekcje j. polskiego udziela oraz przygotowuje do egzaminów prof. Z. Wróbel. Zgłoszenia codziennie od godziny 14-16 przy ul. Waszyngtona 62, 11 p.

Poszukuję mieszkania

pojedynczego, w śródmieściu. Zgłoszenia do Administracji „Słowa Częstochowskie” pod „Mieszkanie”.

Min. Jerzy Paciorkowski i prezes W. Kobyłecki posłami Ziemi Częstochowskiej.

Oficjalne wyniki wyborów.

Okręgowa komisja wyborcza w składach: przewodniczący — sędzia Zygmunt Trzciniński, członkowie: Feliks Tomaszewski, mec. Władysław Bielobradek, dr. Władysław Jabłoński, prezes Jakub Kon i notariusz Zygmunt Jarczewski, na wczorajszym swym posiedzeniu, które trwało cały dzień, ustaliła ostatecznie wynik wyborów w okręgu częstochowskim i przyznała mandaty obu czołowym kandydatom: ministrowi Opieki Społecznej p. Jerzemu Paciorkowskiemu i prezesowi Federacji i Związku Legjonistów, dyrektorowi K.K.O. p. Waclawowi Kobyłeckiemu.

Oficjalne wyniki wyborów w okręgu częstochowskim przedstawiają się następująco:

- 1) **Minister Jerzy Paciorkowski otrzymał 26.611 głosów.**
- 2) **Prezes Wacław Kobyłecki otrzymał 19.520 głosów.**

W niedzielę wojewódzkie kolegium wyborcze wybierze 6-ciu senatorów.

W niedzielę, 15 b. m. zjadą się w Kielcach delegaci, wybrani przez obwodowe zebrania wyborcze na terenie całego województwa kieleckiego, którzy utworzą wojewódzkie kolegium wyborcze i dokonają wyboru 6 ciu senatorów, tyłu bowiem przypada na województwo kieleckie.

Przebieg zebrania kolegium będzie następujący:

Na początku zebrania, na wniosek przewodniczącego, wojewódzkie kolegium wyborcze wybierze komisję główną, złożoną z 15 tu członków, która ułoży listę kandydatów na senatorów. Liczba kandydatów na tej liście nie może być wyższa, niż dwukrotna ilość mandatów senatorskich, przypadająca na województwo, czyli 12. Na listę kandydatów może być wciągnięty tylko ten kandydat, który wyraził swą zgodę na kandydowanie. Niezależnie od tego po odcytnaniu zebraniem listy kandydatów, grupy delegatów, składające się conajmniej z 20 osób mogą zażądać wpisania na listę swojego kandydata.

Potem uzupełnieniu następuje głosowanie.

Przy pomocy noża chciał wy musić pieniądze na wódkę.

W areszcie osadzony został niejaki Konrad Buszewski, który wspólnie z znanym awanturnikiem, Adamem Grzywnowiczem, usiłował, grożąc użyciem noża, wymusić pieniądze na wódkę od Stefana Wiczkorka, zamieszkałego przy ul. Garncarskiej 19.

Kto wygrał na loterii?

Wczoraj, w 4 tym dniu i ciągnięcia 4 ej klasy 33 Loterii Państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

I.

100,000 na nr. 70028.
50,000 na nr. 115045.
20,000 na nr. 109986.
10,000 na nr. 153558.
5,000 na n-ry: 33676 104417.
2,000 na n ry: 8680 14224 21919
37489 41323 42954 56268 67971 73117
83976 89581 90433 102615 107216
124800 128656 141495 146243 146006
146789 149449.
1 000 na n-ry: 3387 3863 9706 17872
19541 20563 21316 22816 24313 32115
33566 38230 59908 69628 73364 85658
88407 88531 94268 96028 103912 111338
119909 122673 124894 126001 131874
135736 136365 139331 144326 144537
147693 151630 152579 166831 168038
170458 172927 173574 176397 183711.

II.

20,000 na nr. 44928.
10,000 na n-ry: 34322 80599 158642.
5,000 na n-ry: 32054 73976 145966.
2,000 na n-ry: 91 7776 18959 25368
33218 33902 37362 39514 57121 59770
69165 74081 78155 12734 133994
134880 149423.
1,000 na n-ry: 6382 11010 15020
24433 27296 39844 41840 49501 50433
60138 61137 66117 73666 73692 74626
81266 86541 87073 88375 89730 93171

- 3) p. Roman Waroński 2.915 gl.
 - 4) p. Adam Bardziński 4.228 gl.
 - 5) p. Stefan Olszyński 5.512 gl.
 - 6) p. Ryszard Szmidt 4.391 gl.
 - 7) p. Stefan Jarzębiński 6.944 gl.
- Ogółem oddano głosów 70.121, z czego na miasto przypada 35 167, na puwiat zaś 34.954.

Wyniki powyższe są ostateczne. Okręgowa komisja wyborcza nie stwierdziła żadnych uchybień w przebiegu wyborów. W dniu dzisiejszym protokół wczorajszego swego posiedzenia komisja okręgowa przesłała do generalnego komisarza wyborczego.

Tak więc, zgodnie z ogólnymi przewidywaniami, posłami Ziemi Częstochowskiej zostali min. Jerzy Paciorkowski i prezes Wacław Kobyłecki. Częstochowa i powiat godnie będą reprezentowane w nowym Sejmie.

Po zarządzeniu głosowania każdy dę legat wypisuje na karcie imiona i nazwiska tyłu najwyżej kandydatów, ile mandatów senatorskich przypada na dane województwo. Pierwsze głosowanie jest ostateczne tylko w tym wypadku, gdy tyłu kandydatów otrzyma głosy większości głosujących, ilu senatorów ma wybrać dane województwo. Pierwsze głosowanie może nie dać, lub też dać częściowy wynik, t. zn., że głosy większości otrzymało mniej kandydatów, aniżeli ma być wybranych senatorów.

Do drugiego głosowania nie trzeba już zgłaszać kandydatów, lecz delegaci głosują tylko na tych kandydatów, którzy w pierwszym głosowaniu otrzymali największe ilości głosów. Liczba tych kandydatów w głosowaniu ściślejszym równa się podwójnej liczbie pozostających do obsadzenia mandatów. Za wybranych senatorów uważa się tych kandydatów, którzy otrzymali największe ilości głosów. W razie równości głosów rozstrzyga los, wyciągnięty przez przewodniczącego. Po wyborze senatorów kolegium powoła na tych samych zasadach zastępców senatorów.

95314	95833	104866	107449	107825
109525	110591	111325	117731	118455
122615	125674	134342	143949	144304
155292	160273	160310	160835	160982
172072	172105	176059	176464	184338.

Z RADO MSKA.

Tragiczna śmierć 7-letniej dzieł czynki.

Podczas młócenia zboża została zabita we wsi Krysiaki 7-letnia Jani na Głancówna. Przechodząc została ona pochwycona przez tryby kieratu za sukienkę. Ponieważ kierat był w ruchu uderzyła kilkakrotnie o niego głową, wskutek czego nastąpiło pęknięcie czaszki i śmierć.

„Miły” braciszek.

Do p. Władysława Kowalczyka (Slusarskiego Nr. 1), przybył w dniu 10 b.m. jego brat stryjeczny Antoni Kowalczyk ze wsi Łuszczanowice, gm. Kleszczów i korzystając z nieobecności domowników zabrał mu z kuźni miech kowalski wartości około 60 zł. „Miłym” braciszkiem zajęła się policja.

Skazanie właściciela domu za zniesławienie lokatora-lekarza.

Sąd grodzki w Radomsku rozpatrywał sprawę karną o zniesławienie dr. Z. Rehana przez Klemensa i Józefę małż. Zmatek, współwłaścicieli domu przy ul. Mickiewicza Nr. 3.

Jak zeznał jeden ze świadków, oskarżony K. Zmatek starał się poderwać opinię i wzbudzić nieufność pacjentów po dr. Rehana, jako lekarza.

Dwaj inni świadkowie zeznali, iż Józefa Zmatekówna zniesławiała i obrażała godność osobistą dr. Rehana.

Sąd po wysłuchaniu zeznań świadków i przemówienia stron skazał Klemensa Zmateka na 1 miesiąc aresztu i 20 zł. grzywny, zaś Józefę Zmatekównę—

na 3 tygodnie aresztu i 50 złotych grzywny.

Wykonanie wyroku w stosunku do J. Zmatekowej sąd zawiesił na przeciąg 2-oh lat.

Rozmai tości.

Wywiad polityczny Abisynji

posługuje się kobietami.

W północno-wschodniej Abisynji znajduje się ferma francuskiego obywatela hr. Maurycego de Rocqueveuli, którą oddawna miała na oku miejscowa policja polityczna. Wreszcie szef zwalczania akcji szpiegowskiej Kebraeth Astatkie uznał za stosowne wystąpić czynnie. W chwili, w której bramę willi przestępowała pewna Somalijka imieniem Malua, policjanci abisyński powstrzymali ją i zrewidowali. Wymyk rewizji był zdumiewający. Pod pachami Somalijki znaleziono ukryte rolki filmowe, przeznaczone dla oficerów włoskich zawierające zdjęcia niedawno zbudowanych abisyńskich schronów przeciw atakom lotniczym.

Kebraeth Astatkie wywiązuje się zna komicie ze swego zadania jako szef abisyńskiej policji politycznej i Studja fachowe ukończył w Europie, a jego prawa ręka, Etjopka Wozero [Manjen była podobno sekretarka plk. Lawrence podczas jego akcji politycznej w Afryce. Potrafi ona przeobrażać się z Etjopki w modnię europejską i posiada wogóle zdumiewającą zdolność zmiany fizjognomji. Przez długi czas nie dawała o sobie znaku życia, zajęta jakąś tajemniczą misją polityczną w porwach włoskich nad Morzem Czerwonym. Teraz ponownie wystąpiła na arenie politycznej i gra pierwsze skrzypce w skomplikowanym aparacie walki ze szpiegami w Abisynji.

Wozero Manjen jest mistrzynią w przewożeniu tajnych dokumentów i w sporządzaniu tychże, o ile zachodzi potrzeba. Opowiadają, że głównie jej sprytowi zawdzięcza Ras Tafari powodzenia intrygi politycznej, która zapewniła mu tron.

Najnowocześniejsze Koszary Trzeciej Rzeszy.

Niemcy, po zbagatelizowaniu Traktatu Wersalskiego, zrzucając ograniczenia wojskowe, przystępują obecnie do budowy nowych koszar dla całego szeregu formacji. Ostatnio oddane do użytku pułku piechoty w Neu Strelitz zajmują obszar 80.000 m. kw., obwód liczy 2 i pół km. Budowle zajmują 22.400 m. kw. Koszary budowane 10 miesięcy 1.700 robotników. Budynki posiadają najnowsze urządzenia higieniczne i techniczne. Dla 450 koni pułku zbudowano specjalne stajnie z samoczynnymi poidłami dla każdego konia. Zbudowano specjalne pomieszczenia dla oddziałów karabinów maszynowych, broni towarzyszącej, psów meldunkowych, broni chemicznej, nie mówiąc już o arsenałach i o więzieniach, prowianturze, ujazdźalni. Całość uzupełniają boiska sportowe, świetlice, ogrody warzywne.

Pierwszy Kino-teatr w Afganistanie.

W Kabulu zostało otwarte pierwsze kino w Afganistanie.

W dniu otwarcia musiano zmobilizować całą policję, gdyż obawiano się demonstracji przeciweuropejskich. Na szczęście otwarcie odbyło się bez awantur.

Wyprawa niemiecka na Himalaje.

W roku 1936 ma być ponownie podjęta nowa wyprawa na Himalaje, zorganizowana przez Niemców. Obie ekspedycje niemieckie, z których jedna w latach 1929 i 1931 forsowała nasyw Kagshendzjoenga, a druga w latach 1932 i 1934 — Nanga Parbat, mają się połączyć razem. Fritz Bechtold i Paweł Beuer, którzy przewodzili obu wyprawom, opracowują łącznie plany nowej ekspedycji. Nad całością obejmię kierownictwo dr. Karol Wien, który dał się poznać jako kierownik wyprawy do Pamiru.

Do walki z plagą wsi—wędrownymi handlarzami. Organizacje rolnicze otrzymują liczne skargi na praktyki wędrownych handlarzy, krążących po wsiach z różnymi drobiazgami. Za igły, nici, szpilki, tandetne lusterka itp. wyłudniają wędrowni handlarze od chłopów jajo, len, płótno itp. Za towar małowartościwy biorą produkty o 100 do 300 proc. większej wartości.

W związku z tem działacze wiejscy i oświeceni włościanie podjęli akcję uświadamiąjącą i przestrzegającą rolników przed wędrownymi handlarzami, którzy są istną plagą wsi.

Orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawach pracowniczych. Sąd Najwyższy wydał ostatnio szereg zasadniczych orzeczeń w sprawach pracowniczych. M. in. Sąd Najwyższy orzekł, że pomimo istnienia przymusowości ubezpieczenia, pracownik nie staje się ubezpieczony z samego prawa, automatycznie dla zaistnienia stosunku ubezpieczenia konieczne jest zgłoszenie pracownika do tego ubezpieczenia i ewentualnie również opłacanie składek.

W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy ustalił, że robotnikowi nie należy się wynagrodzenie umowne za cały okres czasu, gdy wskutek choroby nie pracował i otrzymał pomoc z Ubezpieczalni społecznej, gdyż rozporządzenie o umowie o pracę robotników nie zawiera przepisu analogicznego do treści art. 19 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych.

Sąd Najwyższy orzekł również że nieprzystąpienie do pracy robotnika, biorącego udział w strajku, wywołanym względami natury konkurencyjnej, a nie ekonomicznej, stanowi ważny powód do niezwłocznego rozwiązania umowy bez wypowiedzenia.

1000 tanich samochodów niemieckich za należności eksporterów polskich Między Polską a Niemcami są prowadzone obecnie partraktacje w sprawie importu do naszego kraju po ulgowem, niższem cła około 1000 sztuk popularnych samochodów osobowych o średnim litrażu.

Rozmowy w tej sprawie są już daлеко posunięte tak, iż sfinalizowania tej tranzakcji należy się spodziewać w niedługim czasie.

Import samochodów niemieckich ma być przeprowadzony na zasadach kompensacji. W Niemczech są zamrożone poważne sumy importerów polskich za dostarczone towary, przyczem należności te stale wzrastają. Dzięki sprowadzeniu około 1000 samochodów niemieckich zostaną upłynnione w znacznej części należności importerów polskich. Pieniądze wpłacone przez nabywców za samochody niemieckie sprzedawane po niższem cła, będą wpłacane na specjalny fundusz, który pójdzie na pokrycie zamrożonych należności polskich w Niemczech.

Filmy dla rolników.

Jak produkować warzywa i owoce.

Od połowy bieżącego miesiąca rozpocznie się w kraju objazd przeznaczony dla naszych rolników filmów: „Wzorowe osadnictwo” i „Wzorowe warzywnictwo”. Filmy te uzupełniane będą specjalną prelekcją, prowadzoną w ten sposób, że po każdym akcie na ciekawsze i budzące pewne wątpliwości tematy od będzie się jasna, ogólna dyskusja, w której widzowie wezmą udział i zasięgą informacji.

Filmy te będą również wypożyczone organizacjom jak: Kółkom Rolniczym, Przystosobieniom rolniczym, Kółom Gospodyń wiejskich oraz szkołom rolniczym i ogrodniczym.

Na ekranie prześledzi się szereg obrazów, ilustrujących jak nie należy i jak trzeba uprawiać ziemię, przygotowywać inspekta, sadzić warzywa, a zwłaszcza chronić je przed szkodnikami, następnie zaś zbierać, sortować i pakować by na rynkach zbytu osiągnąć lepsze ceny.

OBRAZKI SĄDOWE.

Niefortunny pomysł.

Pan Aron Koplowicz spotkał na Nowym Rynku p. Izydora Głancmana, który mu oddawał był winien 10 zł.

— Głancman! — zawołał pan Aron, chwytając dłużnika za kłapy. —
Moje dziesięć złotych!

— Jutro... — odparł Głancman, daremnie próbując uwolnić się z rąk wierzyciela.

— Już pół roku pan mnie mówisz „jutro”. Dosyć tej zabawy. Albo mnie pan zaraz płacisz pieniądze, albo dam panu w pysk, że się pan przekęcisz do góry nogami.

— Momencik, panie Ka. Pieniądze przy sobie nie posiadam, ale mogę dać panu matrymonjalne propozycje wzamian za dług.

Pan Aron zawahał się. Jego kawalerskie serce zabiło przyspieszonym tętnem na myśl o młodej i urodzivej żonie, a twarz okryła się rumieńcem.

— Mów pan! — rzekł.

Pan Głancman uśmiechnął się słodko. — Mam dla pana na widoku odpowiednią kobietkę. — Ma trochę pieniędzy...

— Ładna? — westchnął tęsknie pan Aron.

— Ładna to akuratnie ona nie jest, ale...

— Młoda.

— Taka młoda to nie, ale...

— Panna?

— Tak bardzo panna, to ona też nie

Obszernie również przedstawiony został dział zakładania wzorowych sadów, ulepszenia już istniejących i pielęgnacja drzew owocowych.

Większość sadów naszych jest mocno zaniedbana i temu przypisać należy marne gatunki i niskie ceny osiągane za owoce krajowe, a przecież ta gałąź produkcji rolniczej ma w Polsce ogromne pole rozwoju.

Filmy tu wspomniane są pierwszymi długometrażowymi filmami polskimi z zakresu propagandy kultury rolnej. Dotychczas ekran filmowy zamała jest u nas wyzyskany jako środek doskonale nadający się do szerzenia wiedzy rolniczej w sposób łatwy i jasny, zrozumiały dla szerokiego rzesz polskich rolników i dlatego nie wątpliwy, że filmy te przyczynią się do uświadomienia i poprawienia niejednego błędu w dziedzinie warzywnictwa i sadownictwa krajowego.

jest, ale...

— Kogo pan masz na myśli, panie Głancman.

— Panią Kornberg z Targowej. W panu Aronie krew zawrzała z oburzenia.

— Co pan udajesz idjota! Czy pan wiesz jaka ona jest stara? Żebyś pan tyle batów dostał, ile ona ma lat!

— Co to pana szkodzi?

— Jakto co? Ja mam ją kochać, jak swoją żonę?

— Przecież ona może być moją babcią.

— To będziesz ją pan kochał, jak babcię!

Odpowiedź powyższa tak zdenerwowała pana Arona, że wymierzył niefortunemu swatowi parę siarczystych policzków.

Policzki owe pociągnęły za sobą rozprawę w sądzie grodzkim, który skazał pana Arona na tydzień aresztu.

Z KRAJU.

Członkowie Stronnictwa Narodowego występują z Akcji Katolickiej.

Jak nas informują, wielu członków Stronnictwa Narodowego, w związku z zaangażowaniem się w czasie wyborów Akcji Katolickiej w okręgu wyborczym tarnowskim, w agitacji na rzecz kandydatów ks. Lubelskiego i p. Bogusza, zgłasza na ręce swoich proboszczów wystąpienie z szeregów Akcji Ka-

tolickiej. Wystąpienie motywują faktami, na podstawie których stwierdzają, że Akcja Katolicka zamieniła się w Tarnowskiem w — akcję polityczną.

Własny dom Polskiego Radja.

Polskie Radjo postanowiło przystąpić do budowy własnego domu w Warszawie. Specjalna komisja opracować ma kosztorys i plan budowy.

Koszt budowy wyniesie około 3 milionów złotych.

Ohydne morderstwo.

W Czarniatynie, pow. Horodenka (Małopolska wschod.) 21-letni Mikołaj Komynek, pobił dotkliwie umysłowo chorego robotnika 55-letniego Niemiśzowskiego, a potem zmusił go do wejścia do stawu, gdzie go utopił. Mordercę aresztowano.

Zamiana dziecka.

Niezwykła pod każdym względem skarga wpłynęła do sądu w Stanisławowie. Oto niejaka Milewska twierdzi, że jeszcze przed 10 laty zamieniono w sekrecie jej synka z chłopczykiem niejkiej Zuckerbergowej, żydówki. Pielęgniarka zauważyła swój błąd po niewczasie, ale nie chciała o tem wspominać. Dopiero obecnie gdy po śmierci rzekomego syna Milewska ciężko zachorowała, pielęgniarka oznajmiła jej, że rozpaczył się jest bezprzedmiotowa, ponieważ zmarły chłopczyk jest dzieckiem żydówki, a jej dziecko żyje nadal jako Zuckerberg.

Pociąg zabił jelenia.

Pociąg osobowy na linii Warszawa—Wilno wpadł w nocy na wspaniałego jelenia, zabijając go na miejscu. Jeleń zwabiony błyskami światła, biegł przez pewien czas wzdłuż toru, a gdy pociąg nadszedł, wagon zaczeplił o roggi porwał go pod koła. Pociąg na chwilę został zatrzymany. Niezwykły ten wypadek zabicia jelenia przez pociąg skłonił prezesa wileńskiej dykcji kolei do poczynienia starań u władz leśnych, by łeb zwierzęcia został odstąpiony kołojom państwowym w Wilnie, w celu wypchania i umieszczenia go na dworcu wileńskim z odpowiednią tabliczką jako pamiątka rzadkiego wypadku zarówno w dziejach kolejnictwa, jak i łowiectwa.

Willa w ogrodzie sucha, zdrowa, okolona świerkami
BEZ PODATKÓW.
4 pokoje z kuchnią, Taras, Hol.
Do sprzeczania — tania na dogodnych warunkach. Ewent. do wydzierżawienia
Tamże piękne parcele ogrodowe (17-letnie drzewka owocowe).
Wiadomość: **Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC w Częstochowie II Aleja 24.**

Wspomnienia historyczne.

Jedyna miłość pięknej hrabiny du Barry.

Choć piękna madame du Barry przeszła przez szereg rąk, zanim się z izdebelki matczynej, ze skromnej chaty w Vancouleurs dostała do pałacu znanego rozpustnika hr. Jana du Barry, a stamtąd na królewskie pokoje — to jednak nigdy nie kochała ona nikogo, prócz jednego człowieka: Ludwika Herkulesa Tymoleona de Cosse, księcia de Brissac, gubernatora miasta Paryża i komendanta gwardji królewskiej.

Poznała go, kiedy już była kochanką Ludwika XVII, kiedy z tą była midinetką o różanej tważyczce i popielatych włosach liczył się cały dwór i wszyscy dostojnicy państwa, chociaż każdy potrosze i po cichu żartował z jej sposobu bycia i trochę wulgarnych form i každy — jeszcze ciszej — obrażał się, iż to właśnie tak bardzo podoba się królowi.

Ale książę de Brissac, jeden z najświetniejszych przedstawicieli ówczesnej francuskiej arystokracji, ani się z królewską faworytką nie liczył w ten co inni sposób, ani też z niej nie żartował pokryjomu.

Tego skończenie wytwornego człowieka, o zupełnie niezwykłych walorach moralnych, łączyła z hrabiną du Barry najszczersza miłość głęboka, dzięki któ-

rej ta płoża i samotna kobieta stała się nie tylko, prawdziwą damą, lecz również i dobra, do wielkich poświęceń i ofiar zdolną kobietą.

Ta miłość przetrwała aż do zgonu obojga i napewno była zupełnie bezpośrednią przyczyną śmierci hrabiego du Barry.

Już od lat 15 tu zasiadał na tronie Ludwik XV, już nikt na dworze nie pamiętał nawet jej nazwiska. Mieszkała w swym zamczku pod Paryżem, Lonveclionnes, niemłoda, bo przecież 50 letn., otoczona powszechną sympatią, gdyż rozrzuciła pieniądze hojną dłońią i nie było nikogo, komuby nie dopomogła, ktoby od niej odszedł bez wsparcia i bez pociechy.

Dlaczego nie opuściła Francji, gdy gremjalnie z niej uciekali arystokraci? Nikt zupełnie nie byłby jej zatrzymywał, nie była groźna dla nikogo. Została bo została de Brissac, jeździła do Paryża, wprost „w paszczę“ wrogiego tłumu, bo on mieszkiał w Paryżu. Nie chciał opuścić króla, bronił do ostatka, całą swoją siłą, energią i niepospolitą odwagę.

Jeżeli wogóle władze terroru zajęły się hr. du Barry, jeżeli zmontowano cały skomplikowany przeciw niej spisek, to tylko dlatego, aby przez nią tem mocniej ugodzić ks. de Brissac. Miała wprawdzie zamek, ziemie, klejnoty, ale to wszystko można jej było całkiem prosto odebrać, nie potrzebba było na to ani procesu, ani giloty.

Tembardziej, że o ten proces wcale nie było tak łatwo. W tych czasach jeszcze terror usiłował wszystkie wyroki wydawać „legalnie“, mieć jakiś — choćby fikcyjny — powód do aresztowania. Hr. du Barry była wprawdzie żywym wspomnieniem złych czasów królewskich metres, była niejako żywym symbolem ołbrzymich sum, które szły na zbytki, kiedy lud ginął z głodu, i nosiła arystokratyczne nazwisko, lecz była przecie z krwi arcyplebejuszowskiej, żyła w odosobnieniu, bardzo ją lubiano...

Napewno byłaby przeżyła całą rewolucję, gdyby przez de Brissac’a nie przypomniała coś w Paryżu, gdyby nie wiedziiano, iż uderzając w nią, uderzy się równocześnie w niego. On zaś był jeszcze wówczas zbyt mocny, by go zniszczyć bezpośrednio — przytem zniewawidzony, ponieważ nie bez przyczyny sądzono, iż dopóki on jest przy królu, król jest pomimo wszystko bezpieczny w Tuilerjach.

Więc wymyślono ten dziwny bezsensowny spisek przeciwko hrabinie du Barry. Którejś nocy, kiedy była w Paryżu, splądrowano jej zamczek — zabierając wszystkie klejnoty.

Zupełnie nie zdawała sobie sprawy z sytuacji — ani swojej, ani ogólnej. Rozpoczęła wielkie poszukiwania za temi klejnotami, zawiadomiła policję, nawet pojechała je „gonić“ do Anglii, bo jej powiedziano, że tam zostały wywiezione. To właśnie było największe szaleństwo z jej strony i najprzebiegłszy

manewr jej przeciwników. Bo to jedy nie mogło im dać do ręki prawdziwie niebezpieczną broń przeciwko niej: oskarżenie o tajne konszachty z emigrantami.

Skorzystano z tej broni, chociaż właściwie już nie było potrzeba z niej korzystać. Bo w międzyczasie terror okazał się mocniejszy, niż obrońcy stałego regime'u. Nastąpiły krwawe wypadki z sierpnia i września roku 1792 aresztowanie króla i straszliwe masakry w paryskich więzieniach i na ulicach. Ks. de Brissac został aresztowany i wkrótce potem zabity przez tłum w Wersalu. Umarł broniąc się do ostatka nożem, wyrwanym któremuś z napastników.

Koniec hr. du Barry nieporównanie był gorszy. Do jej cichego zamczku wpadł pijany tłum, nieprzytomny od krwi, przelanej dopiero w Wersalu — zatknięto na pikę głowę ks. de Brissac rzucono do nóg oszalałej z rozpaczy i strachu kochance. Jej proces był już właściwie czemś zupełnie niepotrzebnym i spóźnionym. Zginęła, bo już wtenczas ginął każdy, kto wpadł w te obłąkane ręce, bo giloty na pracowała wtedy dzień i noc.

8 grudnia r. 1792 poraz ostatni patrzyła hrabina du Barry na Paryż — widownię dawnych swoich triumfów — patrzyła z więziennego wózka i ze spryskanych krwią stopni na placu, który się dziś nazywa placem Zgody...

